PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, poniedziałek 19 maja 1930 r. Nr. 113

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Manchester Guardian 17.V. Koresp. z Warszawy, donosząc o wniesieniu przez opozycję petycji zwołania sesji nadzwyczajnej, pisze, że rząd w zasadzie nie jest przeciwny zwołaniu sesji, lecz jest możliwe, że o ile rząd nie będzie gotów do stanięcia przed Sejmem — to Prezydent skorzysta z przysługującego mu prawa i odroczy sesję na dni 30. Możliwą jest również rzeczą, że Prezydent zamknie sesję natychmiast po jej otwarciu, jak to kilkakrotnie miało już miejsce od czasu zamachu majowego. „Wg. ogólnej opinji rząd dąży do politycznego zawieszenia broni i zabiega o współpracę z Sejmem na okres trudnej sytuacji ekonomicznej. Rząd gotów jest podzielić się z Sejmem konsekwencjami kryzysu ekonomicznego". Z drugiej strony przywódcy opozycji, zdając sobie sprawę z tego, że „wolne" wybory na podstawie obecnej konstytucji i prawa wyborczego są mało prawdopodobne, nie chcą ryzykować pchania rządu do otwartej dyktatury lub nowego zamachu. Nie jest rzeczą wiadomą, czy premjer Sławek stanie przed Sejmem. Rząd mógłby zmniejszyć niebezpieczeństwo zerwania współpracy z Sejmem, gdyby swemu stosunkowi uchwał nadał bardziej liberalne pozory. Prof. Bartel powrócił już z zagranicy i prawdopodobnie będzie ofiarowane mu ponownie stanowisko premjera. Bez względu jednak na zmiany, jakie mogą zajść w rządzie, będą to wszystko zmiany powierzchowne; „w każdym bądź razie czuć w powietrzu kompromis".

Wątpliwą jest rzeczą, czy traktat handlowy z Niemcami zostanie przedstawiony Sejmowi do ratyfikacji na sesji nadzwyczajnej. W całej Polsce istnieje nastrój nieprzychylny dla Niemiec wobec podwyżki taryfy celnej na produkty rolne przez rząd Rzeszy. Ponieważ rząd polski założył w tej sprawie protest do rządu niemieckiego i Ligi Narodów, nie będzie rzeczą dziwną, jeżeli Sejm przeprowadzi ratyfikację wszystkich innych traktatów — z wyjątkiem niemieckiego.

Lietuvos Aidas 17.V. w art. p. n. „Szczególna polityka" omawia obecnie wytworzoną sytuację polityczną w Polsce, w związku z petycją opozycji, żądającej zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Dziennik podkreśla ostre wystąpienie w związku z tem prasy „piłsudczyków" i pisze: „Zdawałoby się, że prowadzona od szeregu lat przez Piłsudskiego walka pozycyjna z Sejmem wreszcie powinna przejść w otwartą decydującą bitwę" ,wszelako — zaznacza w d. c. dziennik — wojowniczy nastrój obu stron zaczął powoli słabnąć, w prasie rządowej znikło grożenie rozwiązaniem Sejmu, a i w prasie opozycyjnej coraz mniej mówi się o „likwidacji systemu Piłsudskiego", a tylko wysuwa się żądanie zastąpienia — jeszcze przed zwołaniem sesji nadzwyczajnej — rządu płk. Sławka takim, z którym Sejm mógłby współpracować. Przyczyn tej nagłej zmiany w nastrojach obu stron należy — wg. dziennika — szukać w tem, że „piłsudczycy" zaczynają dokładnie zdawać sobie sprawę z trudności, jakie powstały na skutek konsolidacji opozycji, a szczególnie stronnictw włościańskich, jak również z trudności, płynących z ciężkiej sytuacji gospodarczej państwa; pozatem do ustępliwości pobudza „piłsudczyków" — wg. dziennika —osłabienie jednolitości „Bloku Współpracy z Rządem", a to w związku ze zmniejszeniem się zaufania do marsz. Piłsudskiego wśród grup tego bloku. Co się tyczy opozycji — to obniżenie się jej wojowniczości dziennik przypisuje zorjentowaniu się opozycji co do tego, że jej konsolidacji wystarczy jedynie na obalenie Piłsudskegio, poczem ponownie nastąpiłby chaos,panujący przed rokiem 1926, i to prawdopodobnie w ostrzejszej formie. „Przeto też — pisze dziennik — w Polsce wytworzyła się szczególna sytuacja: dyktatura walczy z parlamentem, lecz jedna strona obawia się obalić drugiej".

Wytworzenie się powyższej sytuacji dziennik przypisuje nieumiejętności wykorzystania przez marszałka Piłsudskiego dla zmiany ustroju państwa tego zaufania, które bezsprzecznie w stopniu nieograniczonym posiadał po przewrocie majowym. Przez swoją taktykę wahania, która dowodzi jedynie braku pro-

gramu, marsz. Piłsudski stracił wiele z posiadanego przezeń zaufania. W końcu dziennik czyni przypuszczenie, że w związku ze zwołaniem sesji nadzwyczajnej Sejmu gabinet płk. Sławka będzie zastąpiony przez gabinet „współpracy z Sejmem".

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE. POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 17.V. zamieszcza na czele pisma depesze ag. „Elta", informujące o przybyciu do Warszawy wycieczki działaczy łotewskich oraz o ofiarowaniu przez estońskiego ministra spraw zagr. Lattika córeczkom marsz. Piłsudskiego specjalnie dla nich wydrukowanych w jęz. polskim 2 egzemplarzy książki dla młodzieży, wydanej ostatnio przez ministra.

Prasa litewska z 17.V. informuje obszernie o pobycie w Kownie 7-miu żydowskich dziennikarzy z Wilna, którzy przyjechali z celu zaznajomienia się z życiem żydów na Litwie. Dziennikarze ci zostali przyjęci przez dziennikarzy żydowskich na Litwie.

„W przemówieniach, wygłoszonych podczas bankietu, urządzonego na cześć dziennikarzy z Polski, można było — pisze „Liet. Aidas" — wyczuć głębokie przywiązanie do siebie pomiędzy żydami obu miast, którzy są cząstką jednego ciała narodu żydowskiego". W końcu prasa podkreśla fakt przyjęcia dziennikarzy wileńskich przez litewskiego ministra spraw zagranicznych.

Prasa litewska z 17.V. zamieszcza komunikat ag. „Elta", informujący o szerokiej pomocy, jakiej udzielają „pleczkajtisowcom" żołnierze polscy w eksportowaniu na Litwę agitacyjnych wydawnictw emigracji litewskiej w Wilnie.

Lietuvos Aidas 17.V. informuje o zamieszczeniu bez żadnych komentarzy w „Słowie" wileńskiem podobizny projektu pomnika Witolda Wielkiego, który litewski Komitet Witolda Wielkiego chce postawić w katedrze wileńskiej.

Lietuvos Aidas 17.V. informuje, że łotewska liga piłki nożnej odpowiedziała odmownie na propozycję ligi litewskiej urządzenia meczu państwowego Łotwa—Litwa, motywując swoją odmowę brakiem czasu. Takie postępowanie Łotyszów w stosunku do Litwinów wydaje się dziennikowi dziwne, zwłaszcza, że „Łotysze w r. b. znaleźli czas na grę z innemi państwami..."

Königsb. Tageblatt 2.V. w koresp. z Warszawy p. t. „Polen hofft auf Litauen" podaje, że — w związku z podwyższeniem niemieckich ceł na produkty rolne — wzrastają w Polsce nadzieje na zbliżenie polsko-litewskie. Wniosek ten korespondent opiera na artykule „Gazety Polskiej", w którym wzywano do wspólnej akcji polsko - litewskiej przeciw nowym cłom niemieckim.

POLSKA A Z. S. R .R.

Deutsche Tageszeitung 15.V. w koresp. z Rygi omawia „Pogłoski wojenne na wschodzie", i zaznacza, że oświadczenie gen. Radzińsza, iż na wypadek wojny Łotwa musiałaby wziąść udział naturalnie nie po stronie Sowietów, wywołało w Rosji „wrzaski wojenne", gdyż prasa sowiecka pilnie podchwytuje każdą taką sposobność do zrobienia szumu, potrzebnego jej na użytek wewnętrzny i zewnętrzny. To też nawet pomimo niedoszłego zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie nie może być rzeczywiście mowy obecnie o wojnie polsko - sowieckiej i nikt jej sobie nie życzy ani w Moskwie ani w Warszawie.

Autor następnie zaznacza, że z pośród głosów sowieckich należy poważnie potraktować artykuły Popowa w „Prawdzie", który twierdzi, że sąsiedzi Rosji nie mają w stosunku do niej agresywnych zamiarów, a jedynie może tylko Polska, która o ile dąży do tego, aby Ukraina stała się niepodległa; to tylko czyni to we własnym interesie. Ukraina jest tutaj tylko środkiem celu i ten stan do dziś dnia się nie zmienił, i nadal należy się liczyć z możliwością powtórzenia się wyprawy na Kijów. Autor podziela w całości zdanie Popowa, jednak takie stanowisko kół sowieckich nie oznacza jeszcze ostrego zaognienia stosunków polsko - sowieckich.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MEMORJAŁ BRIANDA. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. FRANCJA A NIEMCY.

Le Matin 18.V. zamieszcza artykuł Sauerweina, poświęcony memorjałowi Brianda w sprawie federacji europejskiej. Autor twierdzi, iż data doręczenia memorandum tego 26 państwom nie jest przypadkową, zbiega się ona bowiem ze złożeniem niemieckich skryptów dłużnych w banku międzynarodowym oraz z zapowiedzią definitywną ewakuacji Nadrenji.

W d. c. autor podnosi, iż znaczenie inicjatywy Brianda podnosi fakt, iż z projektem federacji występuje oficjalnie rząd francuski; ta okoliczność stwierdza, iż ideały przeszły w sferę realnej polityki, wymagającej w chwili obecnej środka zaradczego, jakim może być tylko projekt federacji.

Sauerwein podkreśla, iż projekt swój traktuje Briand jako kontynuację polityki Locarna, pojętą szeroko i uwzględniającą kwestje ekonomiczne. W zakończeniu autor twierdzi, iż żaden z rządów europejskich nie odważy się przyjąć odpowiedzialności za negatywne ustosunkowanie się do inicjatywy francuskiej, mającej na celu zorganizowanie nowych metod współżycia państw.

Le Petit Parisien 18.V. w artykule Jullien'a omawia memorandum Brianda, uważając je za owoc pięcioletniej działalności francuskiego ministra. Briand, doprowadziwszy do likwidacji skutków wojny, wystąpił z projektem organizacji nowych warunków współżycia w Europie. Francja czuje się dumną, iż dzięki działalności swego ministra może wystąpić w tak właściwej chwili z projektem europejskiej federacji.

L'Ere Nouvelle 15.V. zamieszcza artykuł Herriot'a, poświęcony federacji europejskiej p. t. „Kryzys pacyfizmu". We wstępie autor stwierdza, iż od kilku miesięcy wszystkie zabiegi, zmierzające ku pacyfikacji spotykają się z niepowodzeniem; Włochy prowadzą flirt z Niemcami, chcąc zyskać sobie poparcie w kwestji mandatów kolonjalnych, Anglja zajęta rewolucją w Indjach, mało poświęca uwagi sprawom

europejskim, Jugosłwja zachowuje czujność wobec swego sąsiada. Charakterystyczne jest również, iż komisja rozbrojeniowa odroczona została do jesieni. do okresu opadania liści, symbolizującego śmierć.

W d. c. Herriot twierdzi, iż trudno wyobrazić sobie współpracę włosko - francuską; pominąwszy już względy natury zewnętrzno - politycznej, Włochy zbyt silnie różnią się od Francji strukturą wewnętrzną.

Groźnym jest również objaw wzrostu wzajemnej nieufności, która zajmuje miejsce pacyfistycznego entuzjazmu; na miejsce współpracy wstępuje polityka ultimatum i wyzwania. Autor twierdzi, iż Curtius niewątpliwie wystąpi z żądaniem natychmiastowej regulacji sprawy Saary, dotychczas zaś niewiadomo, jak ustosunkuje się do tego rząd Tardieu.

Przy takiej sytuacji międzynarodowej Briand występuje ze swym memorjałem w kwestji federacji europejskiej; rozumieli to widocznie autorzy memorjału, skoro opracowali tak dalece łagodny projekt, w którym o wiele więcej mówi się o urzędach niż o cłach; nawet i w tej formie jednak plan ten napotyka na poważne trudności.

Na szczęście małe narody europejskie są mądrzejsze; państwa skandynawskie bez rozgłosu i hałasu dla sprawy federacji europejskiej zrobiły więcej niż państwa wielkie. „Na szczęście — pisze w d. c. Herriot — istnieje młoda, dzielna demokracja niemiecka, która przeciwstawia się nacjoanlizmowi. My możemy liczyć na jej inteligencję i rozum". W zakończeniu pisze autor, iż jednak jest wielkim zaszczytem dla Brianda, iż podjął on i skonkretyzował ideał federacji Kanta. Ideały te może zrealizować tylko demokracja, o rozwój której należy walczyć.

L'Action Française 16.V. w artykule, zatytułowanym: „Teorja i praktyka pokoju" zamieszcza obszerne streszczenie artykułu Herriota z „L'Ere Nouvelle".

L'Ere Nouvelle 16.V. twierdzi, iż sesja genewska oddała poważną usługę sprawie pokoju, dając możność przedstawicielom poszczególnych państw omówienia spornych kwestyj w pokojowej atmosferze.

Le Quotidien 16.V. twierdzi, iż pacyfikacja osiągnięta być może przez zespolenie dwuch czynników: bezpieczeństwa i rozbrojenia. Czynniki te jednakże nie idą w parze; sprawa bezpieczeństwa posuwa się naprzód, rozbrojenie jednakże stoi na martwym punkcie. Poczucie bezpieczeństwa wzrosło przez zawarcie paktów Locareńskich i paktu Kellogga, ostatnim etapem tego poczucia jest ewakuacja Nadrenji; Francja pozbawiając się gwarancyj militarnych i opierając się wyłącznie na zaufaniu — daje najlepszy wyraz swego poczucia bezpieczeństwa. W ślad za akcją w sprawie bezpieczeństwa musi iść i akcja rozbrojeniowa; rozbrojenie jest przewidziane w traktacie wersalskim, wobec czego roszczenia Niemiec muszą być uważane za słuszne; rozbrojenie przeprowadzone nierozważnie może być zdradą kraju, ale rozbrojenie obmyślane i oparte na realnych przesłankach — musi przejść ze sfery projektów — w sferę politycznych poczynań.

L'Action Française 17.V. twierdzi, iż ustępstwa francuskie w stosunku do Niemców powodują, iż zbliża się okres przypominający rozkład sił z przed wojny światowej.

Vossische Ztg. 18.V. G. Bernhard omawia memorjał Brianda w sprawie federacji europejskiej i podnosi, że zawiera on więcej, niżby można było się spodziewać po ankiecie. Autor podnosi trzeźwy zmysł Brianda, który nie drapuje się w pozę zbawiciela Europy, lecz działa jak polityk. On i Coudenhove dążą do tego samego celu, ale idą różnemi drogami. Mogą być także inne drogi równie skuteczne do zjednoczenia Europy, czego sobie życzą dzisiaj miljony ludzi. Konieczności gospodarcze domagają się zniesienia barjer granicznych, gdyż tylko w ten sposób Europa może dojść do oszczędnej gospodarki. Cła, nakładane przez poszczególne narody, nie są największą przeszkodą do owocnego współżycia narodów, stanowią one jedynie najgłębszą przyczynę postępującego zubożenia Europy.

Autor podkreśla w końcu, że należy powitać wszystkich tych, którzy zechcą wystąpić jako propagatorzy idei unji europejskiej. Tutaj otwiera się szerokie pole dla młodzieży niemieckiej, która poszukuje nowych haseł, a polityka zagraniczna Niemiec po uzyskaniu swobody ruchów ma znowu możność czynnego wystąpienia.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Tageszeitung 16.V., omawiając uchwały „Związku przemysłu niemieckiego" w sprawie programu pomocy dla rolnictwa i dla ziem wschodnich, pisze, iż jest znacznym krokiem naprzód to, iż Związek zaniechał swego poprzedniego wyczekującego stanowiska, a za podstawę swej rezolucji wziął opinję Silverberga. Dziennik powątpiewa, czy dałoby się przeprowadzić słuszne zresztą żądania przemysłu w sprawach podatkowych, ale „decyzja Związku co do użycia środków, osiągniętych z podatków, na najważniejszy produkcyjny cel, a mianowicie na pomoc dla uzdrowienia rolnictwa ziem wschodnich, może być powszechnie uznana za sukces narodowego uświadomienia gospodarczego i politycznego".

Deutsche Allg. Ztg. 16.V. Hoetzsch w art. wst. p. t. „Od Londynu do Genewy" omawia politykę zagraniczną Niemiec i podkreśla, że Niemcy wiedzą, jak silnie jest niemiecka polityka skrępowana i jak dalece działa ona w położeniu przymusowem. Kto tylko umie patrzeć realnie na rzeczy, ten nie zaprzecza, że dla Niemiec polityka porozumienia jest koniecznością i ze wszechmiar wskazaną. Jednak stosunki, na które polityka Niemiec powinna i chce oddziaływać, zmieniają się i nasuwają nowe zadania i możliwości. W parlamencie i w resortach może nie znaleźć się zbyt żywe zrozumienie dla nowej sytuacji. Głównie natomiast w kołach młodszego pokolenia istnieje dążność do kroczenia raczej po linji nowego rozumienia rzeczy i korzystania z nasuwających się nowych możliwości. Od polityki zagranicznej Rzeszy autor domaga się, aby to zrozumiała i starała się zdecydowanie i czynnie poprzeć po konferencji w Londynie i w Genewie te nowe prądy w społeczeństwie niemieckiem.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Wolgadeutscher Pressedienst 12.V pisze, że Niemcy nadwołżańscy wysunęli się na czoło krajów sowieckich co do wykonania planu zasiewów.

Z danych, ogłoszonych przez moskiewski Związek Centralny gospodarstw sowieckich, wynika, iż republika niemiecka nadwołżańska wykonała 111 proc. planu zasiewów wiosennych, podczas, gdy północny Kaukaz 82 proc., Dagestan 8 proc., okręg dolnej Wołgi 58 proc., gubernie czarnoziemne centralne 43,3 proc., ziemie zachodnie 1,3 proc.

dziawać po ankiecie. Autor podnosi trzeźwy zmysł Anglika, który nie drapnie się w pozę zbawiciela Europy, lecz działa jak polityk. On i Coudenhove dążą do tego samego celu, ale idą różnemi drogami. Mogą być także inne drogi równie skuteczne do zjednoczenia Europy, czego sobie życzą dzisiaj miljony ludzi. Konieczności gospodarcze domagają się zniesienia barjer granicznych, gdyż tylko w ten sposób Europa może dojść do oszczędnej gospodarki. Cła, nakładane przez poszczególne narody, nie są największą przeszkodą do [illegible] narodów, stanowią one jedynie najjaskrawszy wyraz postępującego rozbicia Europy.

Autor podkreśla w końcu, że należy zwracać [illegible] tych, którzy [illegible] wystąpić jako propagatorzy idei pan-europejskiej. Tutaj otwiera się szerokie pole dla młodzieży niemieckiej, która poszukuje nowych haseł, a polityka zagraniczna Niemiec po uzyskaniu swobody ruchów ma zadanie szukać czynnego wystąpienia.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Tageszeitung 14.V. omawiając uchwały Związku przemysłu niemieckiego w sprawie programu pomocy dla rolnictwa [illegible] pisze, iż jest znamienne [illegible]

Deutsche Allg. Ztg. 15.V. [illegible] w art. p. t. „Od Locarna do Genewy" omawia politykę zagraniczną Niemiec i podkreśla, że Niemcy wiedzą, jak silnie jest niemiecka polityka skrępowana i jak działa ona w położeniu przymusowem. Kto tylko umie patrzeć realnie na rzeczy, ten nie zaprzeczy, że dla Niemiec polityka porozumienia jest koniecznością i że [illegible], jednak stosunki, na które polityka Niemiec wpływa i chce oddziaływać, zmieniają się i nasuwają nowe zadania [illegible] W parlamentach i w rozmowach może [illegible] znaleźć się żywe zrozumienie dla nowej sytuacji. Głównie natomiast w kołach młodszego pokolenia [illegible] Od polityki zagranicznej Rzeszy autor domaga się [illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

[illegible] *12.V.* [illegible] nie do wykonania planu zasiewów.

Z danych ogłoszonych przez moskiewski [illegible] gospodarstw kolektywnych [illegible]

europejskim, Jugosławja zachowuje czujność wobec swego sąsiada. Charakterystycznem jest również, iż komisja rozbrojeniowa odroczona została do jesieni, do okresu opadania liści, symbolizującego śmierć.

W d. c. Herriot twierdzi, iż trudno wyobrazić sobie współpracę włosko-francuską, pominąwszy już względy natury zewnętrznej i politycznej. Włochy zbyt silnie różnią się od Francji strukturą wewnętrzną.

Ogromnym jest również objaw wzrostu wzajemnej nieufności, która zajmuje miejsce pacyfistycznego entuzjazmu; na miejsce współpracy wstępuje polityka ultimatum i wyzwania. Autor twierdzi, iż Curtius niewłaściwie wystąpił z żądaniem natychmiastowej rewizji sprawy Saary [illegible] ustosunkuje się do tego rząd Tardieu.

Przy takiej sytuacji międzynarodowej Briand wystąpił ze swym memorjałem w kwestji federacji europejskiej [illegible]

L'Information 16.V. twierdzi, iż pacyfikacja [illegible] przez zespolenie dwóch czynników: bezpieczeństwa i rozbrojenia. Czynniki te jednakże [illegible] paktów Locarneńskich i paktu Kelloga, ostatnim etapem tego procesu jest ewakuacja Nadrenji [illegible]

Vossische Ztg. 18.V. G. Bernhard omawia memorjał Brianda w sprawie federacji europejskiej i podkreśla, że [illegible] więcej, niżby można było się spo-